

Zdzisława Sośnicka, O Annie

Gdy zobaczysz Ciebie kiedyś; jeszcze
Czy mi nie zabraknie wtedy słońca;
Raz widziałam Ciebie na koncercie
Lecz porwał Cię; tam
Uniósł Cię; w noc
Czy mnie słyszysz
Tam, gdzie teraz jesteś;
Anno, moja siostrze dawnych dni
Weź go sobie, kiedy tylko zechcesz
On nie wart był; Ciebie i mnie
Tak mi
Tej mansardy, której się; gał...
I starej sofie twardej
Tej, na której się; płynęło; o w noc
Długo w noc
Dom, dom jak zamek
Ktoś;
Pomyślonych, lat zielonych
Czy mnie słyszysz
Tam, gdzie teraz jesteś;
Anno, moja siostrze dawnych dni
Weź go sobie, jeśli mi nie wierzysz
Anno...
Dziś; mi tak bardzo, bardzo brak
Przysięg, które miały dziwną moc
Przy wspaniałych, co śnią; y
Przez las czarny po swój los się; szło
Tak się; szło
Tak bym chciał; a Ciebie znów zobaczył...